

R. Łyczywek

Życie i sprawy adwokatury : myśli - aforyzmy XXVI

Palestra 20/2(218), 87-88

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli — aforyzmy)*

XXVI

Kto nie ma dostatecznej odwagi do wytrwania na stanowisku obrońcy, niech przestanie być adwokatem, ale póki nim jest, powinien stanąć w obronie każdego oskarżonego, który przyjdzie go o to prosić.

(MOGILNICKI)

Ponieważ bezpośrednia ingerencja władzy w wewnętrzne życie adwokatury zagraża jej niezależności i nie może dopilnować wszystkich jej przejawów, przeto adwokatura powinna być uznana za specyficzną jednostkę społeczną istniejącą przy instytucjach sądowych, ale nie w ich składzie, oraz za posiadającą prawo autonomii w kwestiach wewnętrznego życia i władzę dyscyplinarną nad swymi członkami.

(FOJNICKI)

Ażebym mówiącemu u sądu nie przerywano głosu, aby tak powołujący jak i powołany mógł dostatecznie się wysłowić, zarzutów dowodzić i obronę wypowiedzieć gruntownie.

(BOLESŁAW MAZOWIECKI — statut z 1453 r.)

Żaden sędzia, jakiegokolwiek Officium in quolibet foro mający, na urodzonych agentów i ni na kogo ze stron żadnym nieprzystojnym słowem targać się i eo ipso powagi sądowej znieważać nie powinien.

(KONSTYTUCJA z 1559 r.)

Wymowa bez obyczajów nie ma wartości.

(PLINIUS)

Nie było w myśli mojej stawiać w wyższym stopniu powołania obrońcy sprawy prywatnej od powołania obrońcy sprawy publicznej. Jeżeli prywatny potrzebuje opieki prawa, społeczeństwo potrzebuje stróża; całość jednego jak i drugiego jest równym interesem ogółu, równie zaszczytne obydwóch powołanie.

(TARCZEWSKI)

Słowa mają naturę wiatru.

(PERSKIE)

Istnieje na przykład pięćdziesiąt sposobów wypowiedzenia słowa „tak” i pięćset sposobów wypowiedzenia słowa „nie”, lecz jest tylko jeden sposób ich napisania.

(SHAW)

* Poprzednie zestawy zamieszczono w numerach „Palestry” z 1973, 1974 i 1975 r.

Niebezpieczenie jest mówić ludowi, że prawa nie są sprawiedliwe, słucha ich bowiem jedynie dlatego, iż mniema, że są sprawiedliwe.

(PASCAL)

W każdym procesie, należycie reprezentując obronę, bronisz też wszystkich przyszłych oskarżonych, których ci przypadnie bronić.

(SASKI)

Bardzo niegodna rzecz jest, aby kara wyrok poprzedzała.

(KADŁUBEK)

Pieniactwo ze zbytnej liczby obrońców, lecz nie z upowszechnienia nauki pochodzi zwykło.

(BANDTKIE)

Przestrzegaj przed pieniactwem. Nakłaniaj swych bliźnich do kompromisu, kiedy tylko możesz.

(LINCOLN)

Obrońca, równie jak doktor, szuka tam sławy, gdzie nie jest łatwa do wyleczenia choroba.

(SZANIECKI)

*Takiej jest prawo i będzie natury:
mocny słabszego chwytą w swe pazury.*

(DUSIATSKI)

*Prawnicy swe świadectwa podpisują sami,
Chłop zwykle je oznacza trzema krzyżykami,
Częściej sędzia za ważne to świadectwo przyjmie,
Gdzie zobaczy krzyżyki, niż gdzie własne imię.*

(MICKIEWICZ)

*W jednym prawie z doktorem rzędzie jest jurysta.
Jeden i drugi z cudzej niedoli korzysta.*

(OWEN)

Wybrał R. Łyczywek